

*Jak zwiększyć zatrudnienie,
oszczędności narodowe
oraz tempo wzrostu produktywności
w Polsce?*

Aleksander Łaszek

Jak zwiększyć zatrudnienie, oszczędności narodowe oraz tempo wzrostu produktywności w Polsce?

Synteza

- Negatywne zmiany demograficzne, chronicznie niskie oszczędności narodowe oraz malejące tempo wzrostu produktywności związane z wyczerpywaniem się prostych rezerw sprawiają, że w nadchodzących latach gospodarce polskiej grozi trwałe spowolnienie.

Podaż pracy

- W 2011 roku pracowało tylko 64,8% Polaków w wieku 20-64 lata, znacznie poniżej średniej dla państw UE-15, wynoszącej 69,7%. Podniesienie tego wskaźnika, poprzez m.in. **eliminację przywilejów emerytalnych** ograniczających aktywność zawodową osób starszych, czy **obniżenie pensji minimalnej** ograniczającej aktywność zawodową osób młodych, może w perspektywie najbliższej dekady zneutralizować negatywny wpływ zmian demograficznych na podaż pracy.

Oszczędności i inwestycje

- Przegląd i racjonalizacja wydatków publicznych na cele takie jak **emerytury, renty, świadczenia czy edukacja** są niezbędne dla trwałego zrównoważenia finansów publicznych. Oszczędności może przynieść ograniczenie nieuzasadnionych przywilejów emerytalnych górników, rolników, sędziów, prokuratorów oraz służ mundurowych. Podniesienie pensum nauczycieli, należącego obecnie do jednego z najniższych w Europie, może pozwolić na zmniejszenie wydatków na edukację, bez szkody dla jakości nauczania.

Wzrost produktywności

- Według szacunków OECD **uwolnienie zawodów regulowanych oraz deregulacja** na rynkach energii elektrycznej i gazu, w telekomunikacji i transporcie może przyczynić się do wzrostu polskiej gospodarki w perspektywie 5 lat o 9%.
- Pomimo, że w polskim rolnictwie pracuje ponad 10% aktywnych zawodowo Polaków, sektor ten wytwarza tylko 3% polskiego PKB. Należy ograniczyć bardzo korzystne warunki ubezpieczenia w **KRUS** oraz inne transfery socjalne, które sztucznie ograniczają przepływ pracowników z rolnictwa do bardziej produktywnych usług i przemysłu.
- Milion Polaków wciąż pracuje w państwowych i komunalnych spółkach, gdzie presja na wzrost efektywności jest znacznie mniejsza niż w sektorze prywatnym. **Dokończenie prywatyzacji** sprzytałoby dalszemu wzrostowi produktywności.

- Gruntownej reformy wymaga nadmiernie skomplikowany i podlegający częstym zmianom **system podatkowy**. Koszt licznych ulg i preferencji podatkowych (np. wyłączenie rolników z podatku PIT, obniżony VAT na hotele i restauracje) jest przenoszony na resztę społeczeństwa w postaci wyższych podatków.

Wstęp

Po 1989 roku Polska była jednym z najszybciej rozwijających się krajów postsocjalistycznych. W trakcie globalnego kryzysu finansowego oraz późniejszego kryzysu zadłużenia w strefie euro Polska była wśród najlepiej radzących sobie państw członkowskich Unii Europejskiej – w latach 2007-2011 polska gospodarka rosła najszybciej ze wszystkich krajów UE. **Trzeba jednak mieć świadomość, że polskie wyniki są dobre na tle pogrążonej w kryzysie Europy – na tle rynków wschodzących wypadają już znacznie mniej korzystnie.**

Między 1995 a 2011 rokiem PKB per capita w Polsce wzrosło z 37% do 59%. Średniej dla krajów UE-15. Oznacza to, że choć dystans cywilizacyjny między Polską a starymi krajami członkowskimi uległ znacznemu skróceniu, to wciąż jest on jednak istotny. Pomimo, że w nadchodzących latach państwa UE-15 czeka najpewniej bardzo powolny wzrost gospodarczy, Polsce będzie coraz trudniej je doganiać. **Problemy z utrzymaniem dotychczasowego tempa wzrostu gospodarczego w Polsce będą wynikać przede wszystkim z niekorzystnych zmian demograficznych, a także z wyczerpywania się prostych rezerw wzrostu.** Część tych rezerw była typowa dla kraju o umiarkowanym poziomie dochodu na mieszkańca, część zaś była dziedzictwem poprzedniego ustroju (np. relatywnie wysoki poziom wykształcenia społeczeństwa w relacji do poziomu rozwoju).

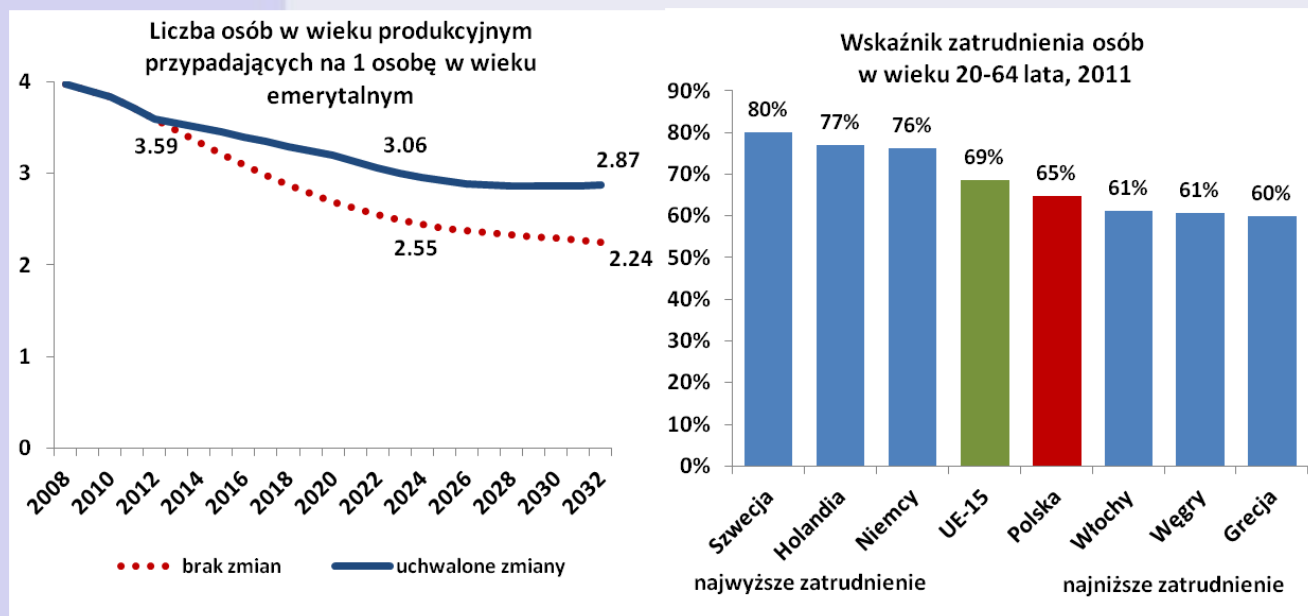
1. Demografia

W nadchodzących latach na emeryturę odejdzie pokolenie osób urodzonych w czasie powojennego boomu demograficznego. Efektem tego będzie znaczące **pogorszenie się relacji między osobami w wieku produkcyjnym a osobami w wieku emerytalnym.** Słuszna decyzja rządu o stopniowym podnoszeniu wieku emerytalnego co prawda łagodzi wpływ zmian demograficznych, lecz tylko w ograniczonym zakresie. Obecnie na 1 emeryta przypada 3,6 osoby w wieku produkcyjnym, za 10 lat będzie to niecałe 3,1, a za 20 lat już tylko 2,9. Gdyby nie zdecydowano się na podnoszenie wieku emerytalnego, w 2032 na jednego emeryta przypadłoby już tylko nieznacznie więcej niż 2 osoby w wieku produkcyjnym.

Za podnoszeniem wieku emerytalnego przemawia także rosnąca długość życia. W 2008 roku mężczyzna spędzał na emeryturze średnio 15% swojego życia, a kobieta aż 27%. Przy braku zmian w wieku emerytalnym wskaźnik ten wzrósłby w przypadku mężczyzn do 21%, a w przypadku kobiet aż do 32%. Prowadziłoby to do

sytuacji, w której kobiety niemal taką samą część życia spędzają na emeryturze (32%), co pracując (40%) (Bukowski i Lewandowski 2011).

Polityka nazywana prorodzinną nie rozwiąże zbliżających się problemów demograficznych. Po pierwsze, nie ma konsensusu, które działania podejmowane w ramach tej polityki rzeczywiście efektywnie wpływają na wzrost dzietności. Po drugie, nawet gdyby dokładne zalecenia były znane, to osoby urodzone w 2013-2014 roku wejdą na rynek pracy dopiero w okolicach 2035 roku.



Źródła: GUS, Eurostat

Rezerwy tkwią natomiast we wciąż niskim wskaźniku zatrudnienia. W Polsce, na tle innych państw UE, odsetek pracujących osób w wieku produkcyjnym jest relatywnie niski. Podniesienie wskaźnika zatrudnienia z obecnych 64,8% (2011, osoby w wieku 20-64 lata) do 69,7% (średnia dla UE-15) pozwoliłoby na utrzymanie liczby osób pracujących w 2022 i 2032 na poziomie zbliżonym do obecnych 16 mln. Natomiast podniesienie wskaźnika zatrudnienia do 75% (poziom obserwowany w krajach takich Niemcy, Holandia czy Szwecja) pozwoliłoby na wzrost liczby osób pracujących do ok. 17.5 mln w 2022 i 17 mln w 2032.

Rekomendacje – wzrost liczby osób pracujących

- **Likwidacja przywilejów emerytalnych ograniczających aktywność zawodową starszych osób** (dalej idące zmiany w emeryturach służb mundurowych, sędziów, prokuratorów, górników, rolników). Należy docenić reformę z 2009 ograniczającą możliwość przechodzenia na wcześniejsze emerytury, jednak wciąż zbyt wiele grup zawodowych jest nadmiernie uprzywilejowanych. Zmiany w emeryturach służb mundurowych są niewystarczające (Łaszek i Wap 2012), systemy emerytur górniczych i rolniczych wymagają fundamentalnych zmian. FOR proponuje **włączenie górników do**

powszechnego systemu ubezpieczeń przy jednoczesnym zakazie pracy pod ziemią przez okres dłuższy niż 15 lat. Pozwoli to na uniknięcie sytuacji, w której górnicy ze względu na zły stan zdrowia i wiek mają problemy z przekwalifikowaniem się. W przypadku KRUS **FOR proponuje zamknięcie KRUS dla nowych członków oraz objęcie obecnie najlepiej zarabiających rolników składkami ZUS i podatkiem PIT.**

- **Szybsze podnoszenie wieku emerytalnego kobiet**, w tempie 9 miesięcy rocznie. Pozwoli to na zatrzymanie na rynku pracy kobiet urodzonych w czasie powojennego wyżu demograficznego, przyczyniając się z jednej strony do szybszego wzrostu polskiej gospodarki, a z drugiej do wzrostu emerytur wypłacanych kobietom. Po zrównaniu wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn na poziomie 67 lat w 2023 należy jego dalsze zmiany powiązać automatycznie z rosnącą długością życia.
- **Zaprzestanie szkodliwego podnoszenia płacy minimalnej**, która negatywnie wpływa na zatrudnienie osób o niskiej produktywności, czyli osoby młode, gorzej wykształcone, bez doświadczenia (szerzej: Jarzyński i inni 2011). Po serii podwyżek rozpoczętych w 2008 roku Polska przeszła z grupy krajów o najniższej pensji minimalnej do grona krajów o najwyższej. Obecnie powróciliśmy do sytuacji z początku lat dwutysięcznych, co w połączeniu z nadchodzącym spowolnieniem gospodarczym może doprowadzić do istotnego wzrostu bezrobocia.
- Promowanie rozwiązań sprzyjających lepszemu godzeniu obowiązków rodzinnych i zawodowych, co pozwoliłoby na podniesienie aktywności zawodowej kobiet. Wśród takich działań można wymienić **zwiększenie dostępności żłobków i przedszkoli oraz bardziej elastyczne formy zatrudnienia** (więcej: Kurowska 2011).
- **Ograniczenie pozapłacowych kosztów pracy**, stanowiących jeden z bardziej szkodliwych parapodatków, negatywnie wpływających na aktywność zawodową ludności (patrz np. Wojciechowski 2008). W tym kontekście szczególnie negatywnie należy ocenić ostatnie decyzje o podniesieniu składki rentowej po stronie pracodawców.

2.

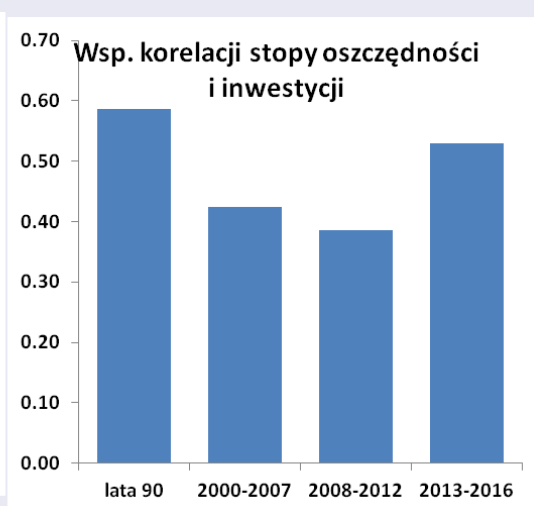
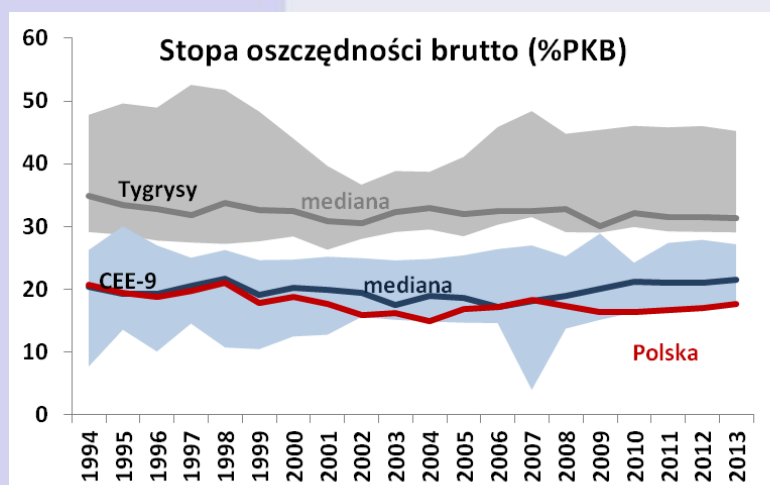
Inwestycje

Od lat barierą dla szybszego rozwoju polskiej gospodarki jest niska stopa oszczędności. **Mała ilość dostępnych oszczędności utrudnia finansowanie inwestycji, co negatywnie odbija się na tempie wzrostu gospodarczego.** Inwestycje co prawda można też finansować ze środków zagranicznych, jednak rozwiązanie takie ma swoje ograniczenia (Rzońca 2008).

Po pierwsze, zagraniczni właściciele kapitału, jak wszyscy inni, oczekują, że będzie on przynosił im dochód. Tak więc jeżeli inwestycje finansuje się z zagranicznych oszczędności, to w dłuższej perspektywie tylko część ze zwiększonego dzięki nim dochodu pozostaje w kraju. Jest to ta część, która służy wynagrodzeniu pracowników zatrudnionych przy produkcji uruchomionej w wyniku nowych inwestycji. Przeciętnie wynosi ona około dwóch trzecich całości dochodu wypracowanego w gospodarce. Pozostałą jedną trzecią dochodu otrzymują zagraniczni właściciele oszczędności. W Irlandii w latach 2001-2005 ponad 16 proc. PKB służyło finansowaniu ich wydatków poza jej granicami.

Po drugie, zagraniczni właściciele mogą – w przypadku niekorzystnego rozwoju sytuacji w danym kraju – szybciej zdecydować się na wycofanie z niego swojego kapitału niż właściciele krajowi, pogłębiając tym samym skalę pierwotnych zaburzeń w gospodarce. Najtrudniej szybko wycofać bezpośrednio inwestycje zagraniczne. Ale ich coroczny napływ już teraz, w relacji do PKB, jest u nas całkiem wysoki. Powinniśmy starać się przyciągać ich jak najwięcej, ale jest mało prawdopodobne, aby w takim ujęciu mógł on jeszcze istotnie wzrosnąć bez zwiększenia krajowych oszczędności (zob. np. Aghion, Comin, Howitt, 2006). Co więcej, jak pokazują badania, **inwestycje zagraniczne przynoszą najwięcej korzyści gospodarce, gdy są finansowane z krajowych oszczędności, bo są wtedy czystym importem bardziej zaawansowanych technologii i nie powodują dużych wahań kursu walutowego.**

Stopa oszczędności brutto w Polsce należy do najniższych w regionie i jest też prawie dwukrotnie niższa niż w przypadku tygrysów azjatyckich (czyli krajów, które jako jedne z niewielu, startując z niskiego poziomu były w stanie dogonić państwa najwyżej rozwinięte). **Wśród przyczyn niskiej stopy oszczędności w Polsce można wymienić wysokie koszty inwestycji, istotnie zmniejszające ich opłacalność oraz utrzymujące się deficyty sektora finansów publicznych.**



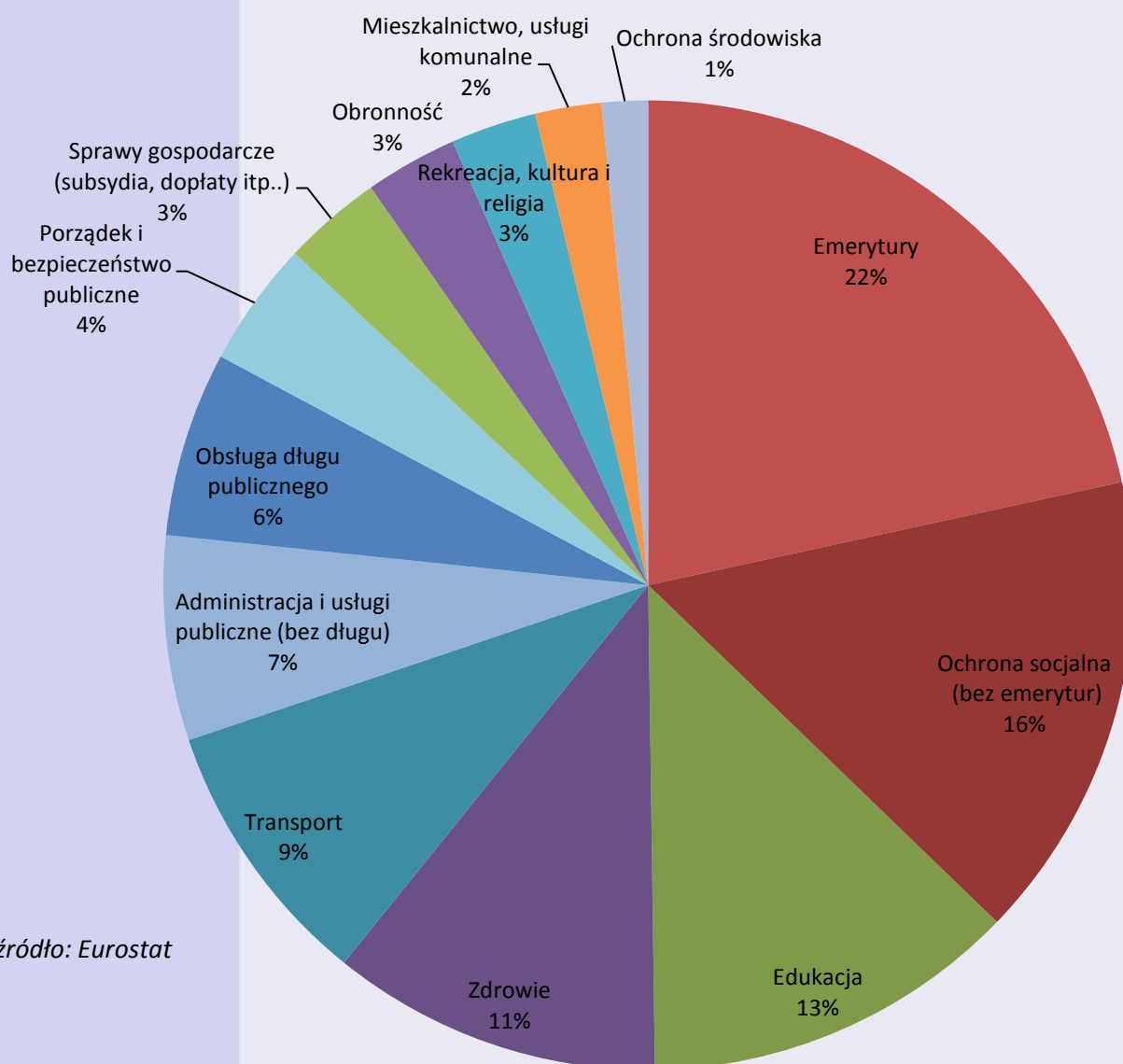
Źródło: opracowanie własne na podstawie IMF WEO

Utrzymujący się od lat **deficyt sektora finansów publicznych** stanowi hamulec dla polskiego wzrostu gospodarczego. W rekordowym 2010 roku wydatki publiczne były o ponad 17% wyższe od dochodów. Obecnie sytuacja uległa już poprawie, choć wciąż wydatki przewyższają dochody o 7%. Doświadczenia międzynarodowe pokazują, że **konsolidacje fiskalne oparte na redukcji wydatków mają znacznie korzystniejszy wpływ na gospodarkę, niż konsolidacje oparte na wzroście podatków** – są trwalsze oraz mogą przyczynić się do szybszego wzrostu gospodarczego również w krótkim okresie (przegląd literatury patrz: Siwińska-Gorzela 2012).

Redukcja wydatków publicznych o 7% wymaga przeglądu wszystkich pozycji wydatków publicznych. **Często postulowane wyłączenie z programów oszczędnościowych takich pozycji jak emerytury, inne wydatki socjalne czy wydatki na edukację jest nierealne.** Pozycje te razem z wydatkami na ochronę zdrowia i koszty obsługi długu stanowią ok. 2/3 wydatków publicznych. Skoncentrowanie wszystkich oszczędności potrzebnych do zbilansowania finansów publicznych w pozostałej 1/3 wydatków wiązałoby się z koniecznością redukcji o prawie 25% wydatków na takie pozycje, jak policja, sądy, administracja, drogi, ochrona środowiska czy administracja. **Doświadczenia międzynarodowe pokazują, że szybciej rozwijają się państwa z mniejszym udziałem wydatków publicznych w PKB.** Tygrysy azjatyckie w okresie najszybszego wzrostu gospodarczego miały wydatki publiczne często nie przekraczające 30% PKB. Również państwa Europy Zachodniej, takie jak Francja czy Szwecja, kiedy były na obecnym poziomie rozwoju Polski (czyli w latach 50. i 60.) miały wydatki publiczne wynoszące między 30% a 40% PKB, czyli mniej niż Polska obecnie. Zmniejszenie wydatków publicznych z obecnych 43% PKB do 30% PKB *de facto* nie jest możliwe bez redukcji wydatków socjalnych, na służbę zdrowia i edukację. Wyłączenie tych obszarów z programu redukcji wydatków wymagałoby całkowitej rezygnacji ze wszystkich pozostałych wydatków.

Póki polska gospodarka rośnie, do obniżenia relacji wydatków publicznych do PKB wystarczy zahamowanie ich nominalnego wzrostu poniżej dynamiki PKB. W obliczu malejącej dynamiki polskiego wzrostu odkładanie tych działań w czasie jest ryzykowne. W warunkach wolnego wzrostu istotne obniżenie relacji wydatków publicznych do PKB tylko przez zatrzymanie ich nominalnego wzrostu nie będzie już możliwe. Potrzebna będzie nominalna redukcja wydatków, co jest zadaniem znacznie trudniejszym do przeprowadzenia. Oznacza to, że raz wyhamowany wzrost gospodarczy trudno będzie przywrócić przez redukcję wydatków publicznych.

Struktura wydatków publicznych w 2010 r.



źródło: Eurostat

Rekomendacje – wzrost oszczędności

- **Uproszczenie procesu inwestycyjnego oraz zmniejszenie obciążeń administracyjnych** może przyczynić się do zmniejszenia ryzyka i kosztów związanych z inwestowaniem w Polsce.
- **Powrót do cenowej waloryzacji rent i emerytur**, co z czasem pozwoli ograniczyć wzrost wydatków emerytalno-rentowych. Stanowiłoby to powrót do stanu sprzed 2006 roku i założeń reformy emerytalnej z 1999 roku.
- **Ograniczenie niesprawiedliwych przywilejów emerytalnych**, w szczególności rolników, górników, sędziów i prokuratorów. Grupy te należy włączyć do powszechnego systemu emerytalnego.

- **Przegląd pozostałych świadczeń socjalnych.** Świadczenia nie związane z wiekiem trafiają niemal równomiernie do gospodarstw domowych ze wszystkich grup dochodowych – część z nich (np. zasiłki chorobowe) nie ma zmniejszać nierówności dochodowych. Jednak nawet świadczenia teoretycznie przeznaczone dla ubogich trafiają nie tylko do nich. Przykładowo, do najbiedniejszych 20 proc. gospodarstw trafia ok. 52 proc. zasiłków i świadczeń z pomocy społecznej, 38,5 proc świadczeń rodzinnych i 44,1 proc. dodatków mieszkaniowych. Jednocześnie jednak od ok. 4 do 8 proc. tego rodzaju świadczeń trafia do najbogatszych 20 proc. gospodarstw (Kurowska, 2008).
- **Podniesienie pensum nauczycieli oraz dostawanie liczby nauczycieli do malejącej liczby uczniów.** Polscy nauczyciele są wśród najkrócej pracujących „przy tablicy” nauczycieli we wszystkich krajach OECD (OECD 2012). Pensum nauczycieli jest niskie i w przeciwieństwie do innych krajów OECD nie zależy od poziomu nauczania. Zmiany demograficzne wpływają na liczbę uczniów w ciągu ostatnich 10 lat ich liczba spadła o ¼, podczas gdy liczba nauczycieli niemal nie uległa zmianie. Stopniowe podnoszenie pensum w połączeniu ze zmniejszeniem liczby nauczycieli pozwoli na oszczędności rzędu 5 mld zł, bez szkody dla uczniów i jakości nauczania.
- **Centralizacja zakupów oraz usług może obniżyć koszty funkcjonowania administracji.** Skala działania funkcjonującego już przy rządzie centrum usług wspólnych jest na razie niewielka. Ogranicza to skalę korzyści z centralizacji zakupów, które mogą sięgać 4 mld zł rocznie. Poza tym niewykorzystaną pozostaje możliwość przeniesienia części usług wsparcia (np. IT, księgowość, HR) z poszczególnych jednostek administracji do wyspecjalizowanych centrów. Rozwiązania takie stosowane w korporacjach oraz w coraz większym stopniu także w sektorze publicznym w krajach OECD pozwalają na istotną redukcję kosztów. W przypadku Polski skala potencjalnych oszczędności to kwota rzędu 4 mld zł rocznie (patrz Kalina i inni 2011).
- **Wzrostowi oszczędności i inwestycji sprzyja budowa kapitałowej części systemu emerytalnego.** Po pierwsze, środki w nim gromadzone jako przymusowe oszczędności gospodarstw domowych zwiększają ilość środków dostępnych dla finansowania inwestycji. Po drugie, część środków lokowanych przez OFE na giełdzie sprzyja rozwojowi rynku kapitałowego. Dzięki jego większej płynności staje się on bardziej atrakcyjny dla zagranicznych inwestorów, którzy stają się bardziej skłonni do inwestowania w Polsce. Dlatego należy wycofać się z decyzji o obniżeniu części składki trafiającej do OFE.

3.**Produktywność**

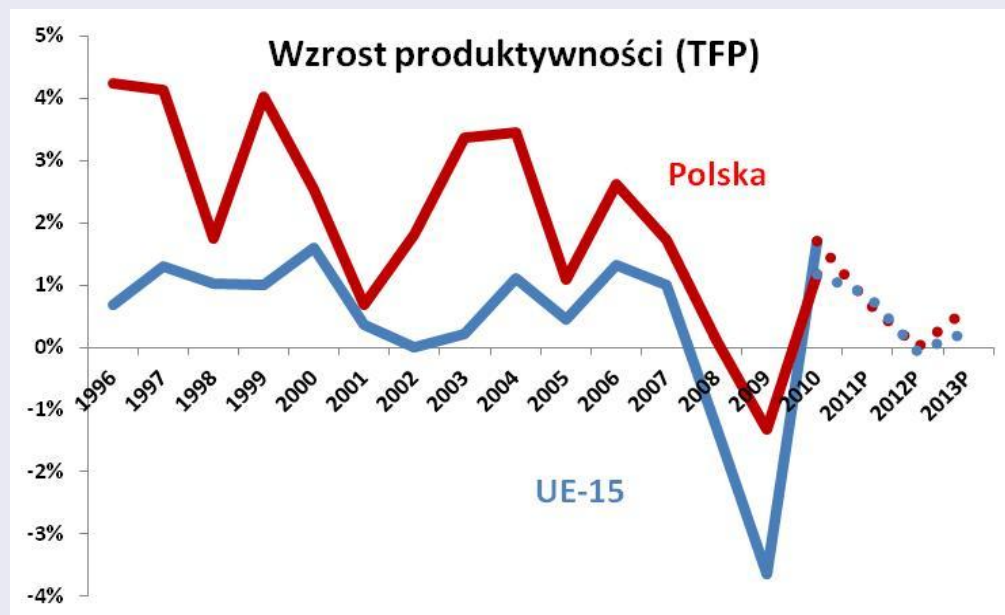
Kluczowe znaczenie dla rozwoju gospodarczego obok podaży pracy i kapitału ma efektywność, z jaką są one wykorzystywane. **W latach 90. eliminowanie marnotrawstwa i nieefektywnych rozwiązań odziedziczonych po socjalizmie pozwalało na szybkie podnoszenie produktywności. Jednak wraz z wyczerpywaniem się tych prostych rezerw tempo wzrostu produktywności w Polsce zaczęło maleć** i obecnie jest ono już zbliżone do tempa obserwowanego w krajach Europy Zachodniej. Jest to zjawisko niepokojące, ponieważ Polska wciąż pozostaje krajem znacznie od nich biedniejszym.

Malejące tempo wzrostu produktywności może wynikać z natężenia regulacji ograniczających konkurencję. Teoria przewiduje, że wraz ze zbliżaniem się do poziomu państw najwyżej rozwiniętych, będących jednocześnie liderami technologicznymi, rośnie znaczenie jakości krajowych regulacji (Bourles et al. 2010). Według badań OECD Polska należy do państw o najsilniejszym natężeniu regulacji ograniczających konkurencję, co jednocześnie sprawia, że potencjalne korzyści z deregulacji należą do największych (Bouis i Duval 2011). Prace OECD szczególnie nacisk kładą na regulacje w tzw. *upstream sectors* obejmujących energetykę, transport, telekomunikację, wolne zawody oraz handel. Wysokie ceny w tych sektorach przekładają się na wysokie koszty obciążające ich klientów, często również będących przedsiębiorstwami.

Istotnym obciążeniem dla przedsiębiorstw jest niejasne i często zmieniające się prawo podatkowe. Polska od lat jest wśród najgorzej ocenianych państw należących do UE w kolejnych raportach Paying Taxes przygotowywanych przez PwC. Wyniki te potwierdzają także badania przygotowane na zlecenie Ministerstwa Gospodarki, zgodnie z którymi prawie połowa obciążeń administracyjnych przedsiębiorstw ma źródło właśnie w prawie podatkowym. Uproszczenie systemu podatkowego może sprzyjać ograniczeniu kosztów ponoszonych przez przedsiębiorstwa oraz zniekształceń generowanych przez nieprzemysłane przepisy, co również może przełożyć się na wzrost produktywności.

Bardzo wolno rośnie produktywność w rolnictwie, które choć zatrudnia między 10% a 15% osób pracujących, wytwarza tylko ok. 3% PKB. Przejście części osób tam zatrudnionych do bardziej produktywnych sektorów takich jak usługi czy przemysł zaowocowałoby wzrostem produktywności w skali całego kraju. Jednocześnie pozwoliłoby to także na podniesienie produktywności w samym rolnictwie. W chwili obecnej przepływy takie są w znacznym stopniu ograniczane przez bardzo duże dotacje do rolnictwa. Przykładowo, **subsydiowane, niskie składki KRUS zniechęcają osoby w nim ubezpieczone do szukania formalnego zatrudnienia poza rolnictwem**, gdyż może to wiązać się z przejściem do znacznie mniej subsydiowanego ZUS. Do tego należy jeszcze dodać znaczną część dotacji unijnych, które są wydatkowane jak pieniądze socjalne, tylko nieznacznie przyczyniając się do wzrostu konkurencyjności polskiej wsi.

Przejściu większej liczby pracowników z rolnictwa do innych sektorów sprzyjałoby zniesienie nadmiernych regulacji blokujących rozwój legalnego rynku mieszkań na wynajem.



Źródło: AMECO

Rekomendacje – wzrost produktywności

- Podjęte przez rząd działania zmierzające do **liberalizacji dostępu do wybranych zawodów** są właściwym działaniem i powinny być kontynuowane.
- **Liberalizacji wymaga rynek energii**, gdzie brakowi realnej konkurencji towarzyszy bardzo duży udział podmiotów państwowych (zarówno na rynku gazu jak i energii elektrycznej). Prywatyzacja oraz stworzenie bardziej konkurencyjnych warunków (szczególnie na rynku gazu) powinno wymusić wzrost produktywności na przedsiębiorstwach z sektora, a także może doprowadzić do spadku cen dla odbiorców. Według szacunków OECD liberalizacja w takich sektorach, jak zawody regulowane, energetyka, transport czy telekomunikacja w perspektywie 5 lat może przyczynić się do wzrostu polskiej gospodarki o ok. 9%.
- **Wciąż możliwy jest wzrost produktywności polskiej gospodarki poprzez dokończenie prywatyzacji** – w prywatnych spółkach presja na wzrost efektywności jest znacznie większa. Udział sektora publicznego w polskiej gospodarce jest wciąż duży – w państwowych i samorządowych spółkach, częściowo wyjętych spod presji konkurencji, jest zatrudnionych milion Polaków.

- **System podatkowy wymaga gruntownej reformy, której celem powinno być jego możliwe uproszczenie.** Większość badań wskazuje, że system podatkowy powinien być przede wszystkim prosty i neutralny (patrz np. Mirrlees Review). Kiedy podatki są powszechne i jednolite, ich stawki mogą być niskie i nie zakłócają decyzji podejmowanych przez gospodarstwa domowe oraz przedsiębiorstwa. Natomiast do realizacji wybranych celów polityki gospodarczej i społecznej, poza pewnymi wyjątkami, należy wykorzystywać inne narzędzia niż ulgi i preferencje podatkowe.
- **Należy dokonać przeglądu programów wspierających polskie rolnictwo.** Docelowo należałoby ograniczyć transfery, które nie sprzyjają wzrostowi produktywności rolnictwa, jednocześnie hamując przepływ pracowników do innych sektorów. Natomiast środki trafiające na wieś należałoby wydatkować w taki sposób, by realnie przyczyniały się do wzrostu produktywności i konkurencyjności polskiego rolnictwa.

Wnioski

Znając obecną strukturę demograficzną Polski możemy dość dokładnie przewidzieć, ilu będzie Polaków w wieku produkcyjnym i emerytalnym w ciągu najbliższych 20-25 lat. Pomimo stopniowego podnoszenia wieku emerytalnego, liczba osób w wieku produkcyjnym w nadchodzących latach będzie maleć. Na szczęście nie musi się to przełożyć na spadek liczby osób pracujących, pod warunkiem, że będziemy w stanie podnieść wskaźnik zatrudnienia, co wymaga dalszych reform.

Wzrost stopy oszczędności w gospodarce narodowej wymaga przede wszystkim ograniczenia deficytu sektora finansów publicznych. Biorąc pod uwagę obecną skalę nierównowag naprawa finansów publicznych wymaga przeglądu i racjonalizacji wszystkich pozycji wydatków publicznych, łącznie z emeryturami, rentami, wydatkami socjalnymi oraz edukacją.

Podniesienie tempa wzrostu produktywności polskiej gospodarki wymaga uwalniania regulowanych zawodów oraz istotnych zmian w innych, chronionych przed konkurencją sektorach, takich jak np. energetyka. Rosnącej produktywności sprzyjać także powinny od dawna odwołane reformy w szeroko rozumianej polityce rolnej oraz uproszczenie systemu podatkowego.

Wprowadzenie reform zwiększających podaż pracy, oszczędności narodowe oraz tempo wzrostu produktywności może sprawić, że Polska znacznie szybciej osiągnie poziom życia porównywalny z Europą Zachodnią.

Bibliografia

- Aghion P., Comin D., Howitt P., 2006, *When Does Domestic Saving Matter for Economic Growth?*, NBER Working Paper No. W12275, June
- Bouis R., Duval R. 2011, *A Quantitative Assessment of the Potential Gains from Various Structural Reforms in the OECD Area and Beyond*, OECD Economic Department Working Paper, No. 835
- Bourles R., Cette G., Lopez J., Mairesse J., Nicoletti G., 2010, *The Impact On Growth of Easing Regulations in Upstream Sectors*, CESifo DICE Report
- Bourlès, R., G. Cette, J. Lopez, J. Mairesse and G. Nicoletti (2010), *“Do Product Market Regulations in Upstream Sectors Curb Productivity Growth? Panel Data Evidence for OECD Countries”*, OECD Economics Department Working Paper, No. 791
- Bukowski M., Lewandowski P., 2011, *Czy należy się bać odniesienia wieku emerytalnego?*, IBS Policy Paper 1/2011, http://ibs.org.pl/site/upload/publikacje/IBS_Policy_Paper_1-11_Wiek_emerytalny.PDF
- Jarzyński W., Rzońca A., Stolarczyk P., Wojciechowski W., 2011, *Płaca minimalna zabija miejsca pracy*, Analiza FOR, No. 2/2011, Warszawa
- Kalina L., Łaszek A., Rzońca A., Wojciechowski W., 2011, *Jak przyspieszyć wzrost gospodarczy, uzdrowić finanse publiczne i dalej budować II filar emerytalny?*, Raport FOR, Warszawa
- Kurowska A., 2008, *Skąd się bierze bieda?*, Zeszyt FOR, No. 5, Warszawa
- Kurowska A., 2011, *Matka-Polka pracująca, czyli jak zwiększyć aktywność zawodową młodych kobiet?*, Zeszyt FOR, Warszawa
- Nicoletti, G., and Scarpetta, S. (2003) *Regulation, Productivity, and Growth: OECD Evidence*. World Bank Working Paper, No. 2944
No. 3/2010
- PWC, 2012, *Paying taxes 2012*
- Rzońca A., 2008, *Ile dzieli nas od cudu gospodarczego?* Raport FOR, Warszawa
- Siwińska – Gorzelak J., 2012, *Nierównowaga fiskalna – makroekonomiczne skutki i możliwości jej zmniejszenia*, Analiza FOR, No. 15/2012, Warszawa
- Wojciechowski W., 2008, *Co należy zrobić, aby więcej Polaków pracowało?*, Zeszyt FOR, Warszawa

Forum Obywatelskiego Rozwoju

FOR zostało założone w 2007 roku przez prof. Leszka Balcerowicza, aby skutecznie chronić Twoją wolność oraz promować prawdę i zdrowy rozsądek w dyskursie publicznym. Naszym celem jest zmiana świadomości Polaków oraz obowiązującego i planowanego prawa w kierunku wolnościowym.

FOR realizuje swoje cele poprzez organizację debat oraz publikację raportów i analiz podejmujących ważne tematy społeczno-gospodarcze, a w szczególności: stan finansów publicznych, sytuację na rynku pracy, wolność gospodarczą, wymiar sprawiedliwości i tworzenie prawa. Z inicjatywy FOR w centrum Warszawy i w internecie został uruchomiony licznik długu publicznego, który zwraca uwagę na problem rosnącego zadłużenia państwa. Działania FOR to także projekty z zakresu edukacji ekonomicznej oraz udział w kampaniach na rzecz zwiększania frekwencji wyborczej.

Wspieraj nas!

Pomóż nam chronić Twoją wolność oraz promować prawdę i zdrowy rozsądek w dyskursie publicznym.

Zdrowy rozsądek oraz wolnościowy punkt widzenia nie obronią się same. Potrzebują zaplanowanego, wytężonego i skutecznego wysiłku oraz Twojego wsparcia.

Jeśli jest Ci bliski porządek społeczny szanujący Twoją wolność i obawiasz się nierozsądnych decyzji polityków udających na Twój koszt Świętych Mikołajów, poprzyj nasze działania swoim darem pieniężnym. Twój dar umożliwia nam działalność oraz potwierdza słuszność i skuteczność naszego wysiłku.

Każda darowizna jest dla nas ważna. Potrzebujemy zwłaszcza regularnego wsparcia. Zachęcamy do dokonywania nawet niewielkich, lecz regularnych wpłat.

Już dziś pomóż nam chronić Twoją wolność - obdarz nas swoim wsparciem i zaufaniem.

Wyślij przelew na konto FOR (w PLN): 68 1090 1883 0000 0001 0689 0629

Fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju - FOR
Al. J. Ch. Szucha 2/4 lok. 20
00-582 Warszawa

Kontakt

tel. +48 22 628 85 11, fax +48 22 213 37 85
e-mail: info@for.org.pl
www.for.org.pl

Kontakt do autora analizy

Aleksander Łaszek
e-mail: aleksander.laszek@for.org.pl
tel. 695 286 386